

**MIASTO, S. 5**

Studentka prawa opowiada o wyjeździe na misję do Zambii.

**PASJE, S. 7-8**

Torunianie, których życie podyktowane jest pasją.

**EUROPEJSKI DZIEŃ JĘZYKÓW, S. 10-11**

Europejski Dzień Języków, czyli nie tylko angielski na topie.

TRN 2016092301G

**Media Markt**

**ODKRYJ NAJNOWSZĄ OFERTĘ, S. 16**

**Nr 30(43)2016**

piątek, 23.09.2016

**BEZPŁATNIE, w każdy piątek**

# TOR NTO

## MAGAZYN TORUŃSKI



# JEDZIEMY PO ZŁOTO!

REKLAMA

TRN 2016092302G

# DECATHLON

TORUŃ COPERNICUS

  
**NIE  
ZWALNIAJ  
TEMPA!**

16.09 - 02.10.2016







**MARCIN TREICHEL**

Rysowaniem i projektowaniem graficznym zajmuje się od wielu lat. Doświadczenie zdobył, pracując dla dzienników regionalnych oraz współpracując z agencjami reklamowymi przy wielu różnorodnych projektach.



**TORONTO magazyn toruński**

www.toronto-magazyn.pl  
redakcja@toronto-magazyn.pl

Adres:  
ul. Grudziądzka 79/6  
tel. 789 191 070  
red.nacz. Żaneta Lipińska-Patalon  
wydanie bezpłatne

wydawca:  
Interactive-Press  
Żaneta Lipińska-Patalon

Reklama:  
reklama@toronto-magazyn.pl  
tel.789 223 013, tel.789 216 119, tel.789 223 339

Opracowanie graficzne:  
Anna Paula Szmichel  
mruff design

Druk:  
Agora SA

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam



**„Bumar” z limitem**

Dziś o tym, jak się robi odwrocony PR. Zaczę od krótkiego wstępu. Co jest najczęściej przytaczanym atutem galerii handlowych? Bezpłatny parking. Brawo! Pewność, że nie będziemy tracić czasu na szukanie miejsca i swobodnie zrobimy zakupy. Co innego w „Bumarze”. Centrum Handlowe pobawiło się w cen-

zora czasu przeznaczonego na zakupy. Od tego tygodnia klient ma limit. Do wyboru 45 minut na centralnym placu bądź dwie godziny „z tytu”. Zatem jeśli za długo pochylacie się nad wyborem pomidora w moim ulubionym warzywniaku: uwaga! laweta. Przynajmniej tak grzmi zarządca terenu, ze znaków na terenie. Jak tylko pojawią się pierwsze lawety – obiecujemy fotorelację. Więcej: czekamy na sygnał, jeśli – nie zyczymy – padnie na Was. Pewnie prędzej na nas, bo redakcja znajduje się właśnie na terenie „Bumar”. Możemy wykupić oczywiście abonament albo przenieść się na Starówkę. Na to samo wyjdzie. I nie żeby to była prywatna. Dla mnie to po prostu absurd. Ale oczywiście teren jest prywatny, właściciel ma prawo zrobić z nim co chce. Jakie zbierze żniwo swoich decyzji? I jakie

konsekwencje ten ruch będzie miał dla firm, które mają tam swoje siedziby? Bo już wybór i zakup mebli może być trochę dłuższy niż przytoczonego „pomidora”. Oby klienci z nową sofą nie musieli wracać autobusem, bo ich samochód będzie odholowany. No i sofa wyjdzie trochę drożej, niż było na metce. Myślałam, że w dzisiejszych czasach w cenie jest dbanie o klienta i robienie wszystkiego, by go przyciągnąć. Może się myliłam, a może to superstrategia, której nie pojmuję. Tylko dziwnym trafem... miejsce, które żyło staję się puste. Z wolnymi miejscami, problemu nigdy nie było. Ale teraz jest ich pod dostatkiem. Gdzie tu logika? Szukam. Będę obserwować i szukać. I parkować gdzieś na osiedlu. Tam też zrobię zakupy, idąc do i z pracy.

**Żaneta Lipińska-Patalon**  
redaktor naczelna



**Koncertowa jesień**

„Blues, folk, rock – festiwal korzeni prezentujący muzykę z najwyższej półki” – tak w wypowiedzi radiowej Marek Wiernik jednym zdaniem określił HRPP FESTIVAL. Cóż można do tego dodać? Zapewne to, że wydarzenia nie poprzedzało „polowanie na headlinera”. Festiwal to wynik długoletniej współpracy z muzykami praktycznie z całego świata, podsumowanie tego, co w toruńskim Hard Rock Pubie Pamela dzieje się przez cały rok. Zrównoważony, nieszablonowy, przemyślany line-up to reguła towarzysząca festiwalowi od momentu jego powstania. W 2016 roku ponownie dwa dni. Pierwszego scenę opanują ze-

spoty zagraniczne, drugiego polskie projekty. Wydarzeniu towarzyszyć będzie premiera płyty sygnowanej przez Bartka „Bratka” Wójcika pt. „... From The Book Of Shadows”. Krążek ten jest projektem muzycznym nagrany z udziałem takich muzyków jak Gienek Loska, Jacek Krzaklewski, Marek Raduli czy Mietek Jurecki. Powstał na pamiętkę 20. rocznicy wydania albumu „Book Of Shadows” (1996) Zakka Wyłde’a. Odbędą się również warsztaty gitarowe prowadzone przez Krzysztofa „pARTyzanta” Toczo i Leszka Cichońskiego. Nie zabraknie wernisażu, tym razem fotografii koncertowej Radosława Sassa. Wszystko, zarówno koncerty, jak i wydarzenia okotofestiwalowe, odbędą się w Hard Rock Pubie Pamela w czwartek oraz w piątek, 10 listopada i 11 listopada. Na podanie listy głównych aktorów tego widowiska przyjdzie jeszcze czas. Tym specjalnym koncertem, który wprowadzi publiczność w klimat nadchodzącego wydarzenia, będzie występ genialnego amerykańskiego

wokalisty Earla Thomasa (poniedziałek, 10 października). Tego wieczoru na klubowej scenie wystąpi również Moriah Woods, wokalistka, która swoim występem zamknęła ubiegłoroczny HRPP Festival. Koncertowe powroty artystów grających w trakcie poprzednich edycji są znakiem firmowym wydarzenia. Świadczą o tym, że ich dobór nie był przypadkowy. W najbliższym czasie zrobią to Pat McManus (moim zdaniem, artysta będący objawieniem HRPP Festival 2014) oraz Lewis Hamilton, który w tym samym roku odcisnął równie silne piętno na przebiegu widowiska. Reasumując – jeśli na kimś zrobiło wrażenie niedawne show Laurence’a Jonesa w Hard Rock Pubie Pamela, powinien koniecznie zarezerwować sobie terminy 26 września oraz 14 listopada odpowiednio dla Pata i Lewisa. Powiedzenie, że „będzie się działo tegorocznej jesieni”, to w odniesieniu do Hard Rock Pubu Pamela o wiele za mało.

**Darek Kowalski**  
HRP Pamela



**Bunt kobiet**

Pamiętam jak dziś. Wieczór, chyba jesienny, w 1993 roku. Wychodzę z kumplem z kina „Bałtyk” przy Kościuszki. Dzisiaj go już nie ma, dumnie pyszni się w nim Biedronka. Wychodzę i mam szum w głowie, buzuje we mnie bunt i chce się krzyczeć. Obaj jakbyśmy dostali obuchem. Wychodzimy z nowego, amerykańskiego filmu „Thelma & Louise” w reżyserii Ridleya Scotta. Co się właściwie stało? Kumpel wyciągnął mnie do kina, bo studencki wieczór był nudny tego dnia. Wybraliśmy jeden z filmów nieco na ślepo. Szliśmy

na „jakiś film o dwóch babkach, co uciekają przed policją”. Zapowiadała się typowa amerykańska standardowa historia „kina drogi”. Film „Thelma i Louise” okazał się jednak być czymś więcej. Zdecydowanie więcej. To był krzyk o wolność, o równouprawnienie, o szacunek. Dlatego nie zdziwiłem się, gdy moja małżonka, szefowa festiwalu filmowego Toffifest Kafka Jaworska oznajmiła mi kilka miesięcy temu, że tematem Toffifest 2016 będzie właśnie 25-lecie tego filmu. A dokładniej bunt, jaki za sobą pociągnął. Tofi to festiwal „niepokorny” i ten temat jest dla niego wręcz stworzony. Film Scotta był bowiem pierwszą historią, gdzie role niepokornych buntowników, którzy są gotowi oddać wszystko za wolność, odegrały kobiety. Do 1993 roku ten szablon był zarezerwowany dla mężczyzn. To oni pędzili po amerykańskich bezdrożach, by na końcu osaczeni przez policję

czy kogo-tam-innego, wybrać wierność sobie zamiast życia. Tym razem niepozorna gospodyni domowa tłuczona przez męża tyrana oraz jej porzucona przez małżonka dla młodszej dziewczyny koleżanka, stały się buntowniczkami z wyboru. Podobno „Thelma i Louise” wymysknęły się Scottowi nieco z ręk. Nie spodziewałem się, że zrobi manifest kobiecej wolności. Pewnie miało to być tylko dobre kino sensacyjne. Jest takie. Ale jest też wstrząsem dla tych, co uważają, że kobietom wolność się nie należy. Wysłałbym wszystkich tych „ojców rodziny” i zwolenników „tradycyjnego podziału ról” na ten film. Jest okazja. Będzie wyświetlony na Toffifest w październiku. Potem będziemy dyskutowali o nim jako o manifestie wolności człowieka. Bo wolność nie ma płci.

**Jarosław Jarry Jaworski**  
specjalista public relations, freak



**O Szosie Chełmińskiej, znowu....**

Zaczął się kolejny rok szkolny. Ze względu na planowaną za rok reformę szkolnictwa, sporo dzieciaków zmieniło szkoły, aby przez kolejne lata podstawówki było bliżej i łatwiej do niej trafić. Obawiają się tych zmian wszyscy, bo jak to ze wszystkim, Stare było może niedoskonałe, ale było znane. Czy Nowe będzie lepsze? Zoba-

czymy po latach. Bez względu jednak na owe zmiany, jedno jest stałe. Oto niezmiennie, pomiędzy 7.30 a 8.30 na większości ulic Torunia pojawiają się tysiące aut, którymi rodzice podwożą dzieciaki do szkół. Większość zaspanych uczniów pewnie trochę marudzi, sporo spóźnionych rodziców trochę się śpieszy, a wszyscy próbują objechać zakorkowane codziennie „wąskie gardła”. Stoję w tym korku od strony Wrzosów ku centrum i ja. Każdego dnia zadaję sobie to samo pytanie. Kiedy Szosa Chełmińska, pomiędzy Polną a Średnicówką, będzie normalna. Normalna, czyli czteropasmowa i z zatoczkami dla autobusów. Bo to właśnie przystanek autobusowy przy Lidlu, tuż za dworcem północnym, najbardziej korkuje tę ulicę. Nie wiem, ile już linii zatrzymuje się na nim, ale stoję tam każdego dnia, o każdej porze, czekając na odjazd

autobusu w kłębach czarnego dymu. A to dlatego, że nie ma tam zatoczki, mimo że miejsca i gołego piachu tam hektary. I o ile na budowę nowej drogi i nowych pasów mogą cierpliwie czekać, bo koszty takiego remontu są wysokie, o tyle tego nie potrafią zrozumieć od lat. Czy Torunia i MZD nie stać na jedną, mieszczącą dwa autobusy zatoczkę? Przecież nawet tymczasowe utwardzenie 30 metrów ugoru obok płotu „Mentora”, nie kosztuje wiele, a zjechanie autobusów do takiej zatoczki pozwoli płynnie jechać samochodom. Drodzy decydenci, drogi nowy szefie MZD, pomyślcie proszę o nas, wkurzonych i wystających w korkach za autobusami MZK rodzicach, kierowcach, dostawcach, kurierach... To tylko mała zatoczką, a jakie ułatwienie... Poproszę o troszkę empatii.

**Maciej Karczewski**  
toruński przedsiębiorca



# 2016 FST GRUPA BROKERSKA TORUN FIM SPEEDWAY GRAND PRIX OF **POLAND**



**1 PAŹDZIERNIKA 2016**  
**MOTOARENA IM. MARIANA ROSE | TORUŃ**  
**BILETY : WWW.KSTORUN.KUPBILETY.PL**

f t You Tube i s s SPEEDWAYGP



PRESENTED BY

MONSTER  
ENERGY



MIASTO  
TORUŃ



Mitas

WP

RADIO GRA



# DO GORZOWA JEDZIEMY PO ZŁOTO! W NIEDZIELĘ WSZYSCY KIBICUJEMY NASZYM

Emocje sięgają zenitu. W zeszłą niedzielę tłumy na Motoarenie, fantastyczny doping toruńskich kibiców i upragnione zwycięstwo nad Stalą Gorzów. Wygrany pierwszy, finałowy mecz i 8 punktów przewagi – toruńskie „Anioły” już w najbliższą niedzielę będą walczyć o tytuł mistrza Polski.

- Cieszymy się że wygraliśmy i że nasza drużyna tak dobrze wystartowała, przed nam oczywiście jeszcze jeden ciężki mecz, ale mamy przewagę punktową, dlatego wierzymy, że będzie zwycięstwo – przekonuje Ilona Termińska, prezes KS Toruń. - Adrian Miedziński po upadku czuje się już lepiej, dlatego możemy być spokojni, że na stadionie w Gorzowie zobaczymy pełnosprawnego zawodnika. Miniony mecz Get Well Toruń przeciwko Stali Gorzów Wielkopolski zakończył się wynikiem 49:41. Silnym ogniwem toruńskiej drużyny podczas meczu z Gorzowem był Paweł Przedpełski, który przywiózł tego dnia 9 punktów. - Wiadomo, że zawsze chciałoby się żeby tych punktów było więcej, ale sytuacja jest taka że mamy te osiem punktów przewagi i myślę że nie jest źle – opowiada Paweł Przedpełski. - Teraz pozostaje tylko zrobić ostatnie solidne przygotowanie, by dobrze pojechać i tę przewagę obronić – dodaje. - Po ostatnim meczu na pewno trzeba wyróżnić Pawła Przedpełskiego i Chrisa Holdera. Pierwsza połowa meczu w wykonaniu Torunia była, wręcz niespodziewanie udana, pierwsze biegi rewelacja – opowiada Arkadiusz Kaczmarek, mieszkaniec Torunia. - W drugiej połowie meczu goście rozszyfrowali tor i zaczęli jechać na bardzo wysokim poziomie. W rundzie zasadniczej znacznie przegraliśmy z Gorzowem, ale teraz finał myślę że odmienni przebieg najbliższego spotkania – dodaje. Ostatni raz tytuł mistrza Polski drużyna z Torunia zdobyła 8 lat temu, kiedy to Unibax stoczył finałowy mecz z Leszmem. Już w ten weekend



W niedzielę ostatni mecz tego sezonu. Czy toruńska drużyna wróci ze złotem?

toruńskie „Anioły” staną przed szansą, by powtórzyć ten sukces. - Pamiętam jak dziś, jak w 1986 jeździł Żabiłowicz i Miastkowski, pamiętam także Wielkie Derby z Bydgoszczą, gdy Toruń zdobywał tytuł mistrza Polski – wspomina Jan, pasjonat „czarnego sportu”. - Nikt na nich nie stawiał, ze względu na dość młody skład, myślę że i tym razem „Anioły” sprawią ogromną radość toruńskim kibicom, cieszę się że mogę przekazać tradycje kibicowania moim wnukom – dodaje.

### Groźny upadek, bez groźnych konsekwencji

W trakcie finałowego meczu groźny upadek miał Adrian Miedziński. Zawodnik Get Well Toruń czuje się już jednak dużo lepiej, a nastroje w drużynie

przed najbliższym spotkaniem ze Stalą Gorzów są bardzo optymistyczne. - Nastroje i nastawienie w drużynie są naprawdę bardzo dobre, jesteśmy zgraną drużyną przez co tworzy się pozytywna atmosfera – zapewnia Paweł Przedpełski. - Myślę że to bardzo pomaga zdobywać zwycięstwa, dlatego też wszyscy jesteśmy dobrej myśli.

### Kibice całym sercem z drużyną

Bilety na miniony mecz Get Well Toruń zostały wyprzedane w zalewie kilka godzin. Wierni kibice tłumnie wypełniają cały stadion, swoim dopingiem nie zawiedli toruńskiej drużyny.

- Trzeba przyznać, że w ostatnich dniach cały Toruń żył tylko meczem Get Well Toruń, pamiętam jak w 2001 roku miałem 8 lat i Toruń zdobywał

mistrza Polski – opowiada Marcin Czarniecki, 23-letni miłośnik żużla. - Bardzo utkwikł mi w pamięci ostatni 15 bieg, w którym na 5:1 wygrali Tony Rickardsson i Wiesław Jaguś, radość kibiców była wówczas ogromna, połowa stadionu wbiegła na tor, euforia nie znała granic, mam nadzieję że i tym razem zakończenie sezonu będzie po naszej myśli – dodaje.

Na najbliższym spotkaniu w Gorzowie, przewiduje się, że nie zabraknie wysokiej frekwencji toruńskich sympatyków „czarnego sportu”. - Jadę z całą rodziną do Gorzowa, z żoną i starszym synem, myślę, że będzie to dobre widowisko – przekonuje Dariusz Barczewski, kibic żużlowy. - Chodzę na żużel od ponad 30 lat i pamiętam zdobyte wszystkie mistrzowskie tytuły. Wierzę głęboko w sukces toruńskiej drużyny, choć jeśli

się nie uda wygrać to i tak dalej będziemy chodzić na mecze, gdyż kochamy ten sport i jesteśmy z drużyną na dobre i na złe – dodaje. - Muszę przyznać, że żużel jest dla mnie nowością, w 2016 roku zaczęłam studia w Toruniu i cieszę się że mogłam być na ostatnim meczu w sezonie – przyznaje Dominika Ziółkowska, studentka UMK. - Atmosfera zawodów jest naprawdę nie do opisania, w przyszłym sezonie planuje wybrać się na jakieś spotkanie wyjazdowe. Finałowy mecz Get Well Toruń z drużyną Stal Gorzów Wielkopolski, odbędzie się już w najbliższą niedzielę, o godzinie 19, na Stadionie im. Edwarda Jancarza w Gorzowie Wielkopolskim. Zainteresowani mogą zakupić bilet wyłącznie już tylko na miejsca stojące. Relacje „na żywo” kibice żużla zobaczą także na kanale nSport+.

Olga Taraszka  
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 2016092303G

REKLAMA

TRN 2016092304G

**POŻYCZKA**

**KONSOLIDACJE Z MAŁĄ RATĄ** już od **2,9%** | **SZYBKA DECYZJA w 15 minut!**

bez ograniczeń wieku • **DO 120 MIESIĘCY KREDYTOWANIA** również z małym dochodem • elastyczny okres spłaty

**WYSOKA PRZYNAWALNOŚĆ** • możliwość zawieszenia spłaty rat

**Skutecznie oddłużamy NAWET Z KOMORNIKIEM!**

**NOWE MOŻLIWOŚCI!** Zadzwonź: czynne: pn. - pt. w godz. 9-17  
Toruń: ul. Prosta 37, lok. 6, p.l., tel: 56 681 45 49, 56 681 45 48

**OPIEKA DOMOWA NIEMCY** Professional Care 24  
www.professionalcare24.pl

**ZGŁOŚ SWOJĄ KANDYDATURĘ**

**WYNAGRODZENIE do 1500 € netto + atrakcyjne premie**

**ZUS OD ŚREDNIEJ KRAJOWEJ 4055 PLN**

**ODPOWIEDZIALNA PRACA ODPOWIEDNIA PŁACA**

AKTUALNE OFERTY  
PROFESSIONAL CARE 24 SP. Z O.O.  
ul. Graniczna 9/1b, 87-100 Toruń

www.professionalcare24.pl | +48 56 471 30 03 / 512 897 991 | rekrutacja@professionalcare24.pl

polub nas na facebooku!



# MOJA ZAMBIA ZACZĘŁA SIĘ W TORUNIU

Dziewięć miesięcy przygotowań, pięć tygodni pracy, niezliczona ilość bezcennych uśmiechów – tak Joanna Lasek, studentka prawa, podsumowuje swój udział w misji do Zambii.

- Czasami głupie serce rwie nas gdzieś z niewiadomych przyczyn, pcha niemiłosiernie, ciągnie i nie jesteś w stanie wytłumaczyć dlaczego tak się dzieje. Mnie zaciągnęło do Afryki i nie potrafię odpowiedzieć dlaczego, być może była to chęć poznania świata prostych reguł, szerokich uśmiechów i łatwiejszej komunikacji międzyludzkiej – opowiada Joanna Lasek, misjonarka. Udział w misji na terenie Afryki południowej, stanowi dla wszystkich jej uczestników ogromne wyzwanie zarówno fizyczne, jak i psychiczne. Misjonarze musieli być przygotowani na szereg nietypowych sytuacji, z którymi przyjdzie im się zmierzyć. - By wziąć udział w misji nie można mieć barier językowych, trzeba umieć odnaleźć się w grupie. Ważna jest także iskra w oku, która wręcz krzyczy pragnę pomóc drugiemu człowiekowi, bez oporów, zamkniętych drzwi, kłódek czy klamek – przyznaje wolontariuszka. Podczas pobytu w Zambii, głównym zadaniem wolontariuszy była pomoc przy budowie miejscowej farmy. Stworzenie jej

pozwala znacznie ułatwić codzienne życie afrykańskiej ludności. - Pojechałam tam, by ugiąć kręgosłup, pomóc tym, których życie niestety nie prowadzi najlepszą z dróg, otrzeć łzy i wysłuchać – podkreśla Asia. - Pracowaliśmy tam sporo w sierocińcu, uwielbiam dzieci, sama pracuję jako wolontariusz w domu dziecka, nie jest mi obca też praca w hospicjum. Nie ma nic piękniejszego niż wykrzyzcane: Kocham Cię - dla takich chwil właśnie żyję – dodaje. Wolontariusze wśród mieszkańców Afryki za każdym razem wzbudzają duże zainteresowanie. Wszyscy podróżnicy wywołują jednak entuzjazm i serdeczne przyjęcie. - Mieszkańcy Zambii na wolontariuszy reagują bardzo pozytywnie, powiem szczerze, że to oni dają nam więcej niż my im – zaznacza Asia. - Uśmiech, radość, wdzięczność to taki motor napędowy dla naszego życia, by być bardziej, robić więcej i częściej się uśmiechać. Wyjazd na misję uczy pokory, pozostawia w duszy malutki most, który łączy Europę z Afryką. – dodaje.



Joanna Lasek na co dzień studiuje w Toruniu

Fot. Nadestane

## Zasady rekrutacji

By wziąć udział w misji do Zambii, należy dopełnić szeregu procedur. Pierwszy etap rekrutacji polega na wypełnieniu formularza, w którym znajdują się pytania dotyczące pasji, zainteresowań, wiary, dotychczasowego wolontariatu. Spośród kilkudziesięciu

formularzy wybrane zostają najlepsze, po czym następuje rozmowa kwalifikacyjna. Ostatni etap to wytypowanie grupy osób, która weźmie udział w wyjeździe. -W grudniu dostałam jeden z piękniejszych telefonów swojego życia – jedziesz do Zambii. Do dzisiejszego dnia, gdy mam

chwilę słabości powtarzam sobie te słowa – wspomina Asia. Przygotowania wolontariuszy do wyjazdu trwały 9 miesięcy. Przez ten czas zbierali oni pieniądze na budowę miejscowej farmy. - Za każdym razem przyznaję, że moja Zambia zaczęła się tutaj, w Toruniu. Moje życie zmieniło się

radikalnie, nabrało takiego pięknego rytmu wytyczonego szybkim oddechem. Cieszę się bardzo ze znajomości, które mogłam zawrzeć dzięki wolontariatowi, wiem, że teraz gdy skończyła się misja, nie chce ich kończyć.

Olga Taraszka  
redakcja@toronto-magazyn.pl

TRN 2016092305G

REKLAMA

## JEDYNA TAKA NAUKOWA NOC W ROKU

30 WRZEŚNIA CENTRUM NOWOCZESNOŚCI MŁYN WIEDZY ZAPRASZA NA „EUROPEJSKĄ NOC NAUKOWCÓW”. CENTRUM NAUKI UDOSTĘPNI WYSTAWĘ „...TO TAKIE PROSTE!” A NAUKOWCY Z UNIwersYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA I KAZIMIERZA WIELKIEGO W BYDGOSZCZY ZAPREZENTUJĄ POPULARNONAUKOWE AKTYWNOŚCI.

Noc Naukowców w Toruniu będzie trwała od godz. 18:00 do 24:00. Centrum przygotowało trzy 2-godzinne tury zwiedzania wystaw, w tym najnowszej „...To takie proste!”. Wejście w przestrzeń wystawienniczą będzie możliwe na podstawie wejściówek, które będą dostępne na 30 min. przed rozpoczęciem każdej z tur.

### DOŚWIADCZALNY NAMIOT UMK

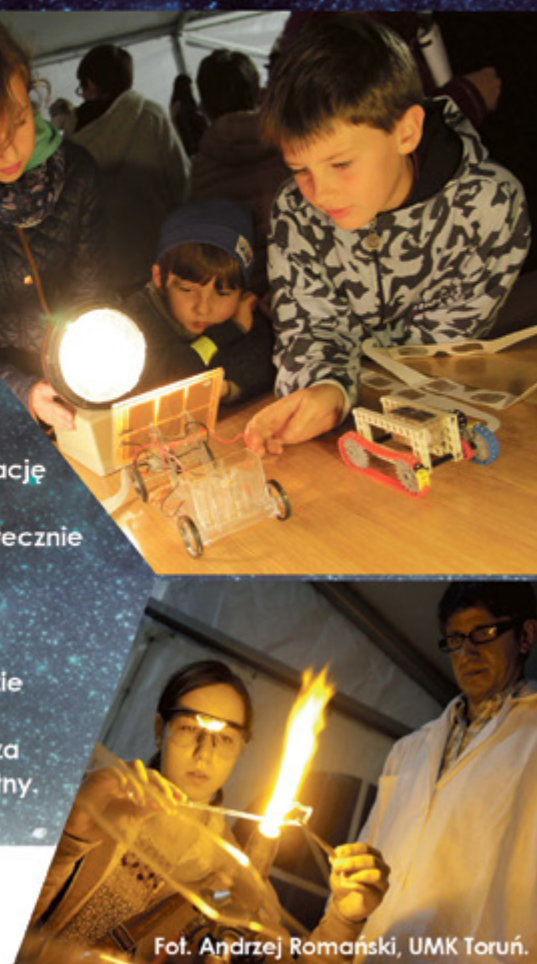
Na parkingu przed Centrum będzie działała strefa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. W doświadczalnym namiocie będzie można skorzystać ze stanowisk biologów, fizyków, chemików oraz Wydziału Sztuk Pięknych. Uczestnicy Nocy Naukowców, m.in. zobaczą pokazy laserowe, dowiedzą się w jaki sposób działa samochód na wodę i jak rozchodzi się fala w powietrzu. Fizycy pokażą jak świeci kula plazmowa i świetłówki oraz do czego można wykorzystać energię słoneczną. Studenckie Koło Naukowe Chemików zaprezentuje efektowne doświadczenia i pokazy. Ale to nie wszystkie atrakcje, które przygotował toruński uniwersytet.

### TANGRAMY, MANDALE, K-DRON I CASHFLOW Z UKW

W Międzynarodowym Centrum Spotkań Młodzieży stanowiska przygotowali pracownicy Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Będzie można poćwiczyć umysł matematyczny, dzięki układankom matematycznym, logicznym i łamigłówkom. Dzięki mandali dorośli rozwiną wyobraźnię, udoskonalą koordynację wzrokowo-ruchową. Na warsztaty obowiązują zapisy do 28 września pod adresem: festiwal@ukw.edu.pl. Zapisy obowiązują również na warsztaty cashflow. To propozycja dla tych, którzy chcą dowiedzieć się jak skutecznie posługiwać się pieniędzmi i jak zdobyć niezależność finansową.

### NOC NAUKOWCÓW NA FALI

Nocy Naukowców będzie towarzyszyła transmisja na antenie Radia GRA. Od godz. 18:00 do godz. 22:00 będzie można wysłuchać relacji, z tego co dzieje się w i przed Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy. Współorganizatorem Nocy Naukowców jest Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Partnerami Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy oraz Międzynarodowe Centrum Spotkań Młodzieży. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny.



Fot. Andrzej Romański, UMK Toruń.



# ZASZALEJ JAKO NAUKOWIEC I EKSPERYMENTUJ DO WOLI

Kto czuje w sobie „instynkt” naukowca, to już pod koniec września poczuje się swoim w żywole. Młtn Wiedzy 27 września zaprasza na piknik popularnonaukowy, a 30 września kolejna odsłona Toruńskiej Nocy Naukowców.

Zaczynamy od pikniku. W namiocie przed Centrum Nowoczesności „Młtn Wiedzy” zainteresowani zagłębią się w świat matematyki, informatyki oraz cybernetyki, telewizji i konstruowania. Uczestnicy pikniku poznają również sylwetki znanych naukowców. Strefa matematyczna poświęcona będzie „Księdze Szcockiej”, w której zostały zapisane pytania, zadania oraz teorie matematyczne. Kto lubi łamigłówki i odczytywanie szyfrów oraz gry, musi spróbować swoich sił. W świecie informatyki zanurzymy się w świat programowania Arduino, tworzenia stron www, komponowania muzyki z... warzyw i owoców, a także projektowania kartek z ledowych diod, taśm przewodzących i baterii! Strefa „Telewizja i obrazy” przybliży nam zagadnienia związane z tworzeniem animacji. Odwiedzający samodzielnie zbudują urządzenie, które stworzy wrażenie ruchu. A posiadacze smartfonów zdziwią się, jaki potencjał drzemie w wyświetlaczach – będą mogli oglądać zachwycające trójwymiarowe obrazy. Z klocków Imagination Playground uczestnicy pikniku skonstruują mosty.

## Zamiast snu

### – eksperymenty na jawie

Kolejną okazją od zachłyśnięcia się nauką będzie Toruńska Noc Naukowców. Młtn Wiedzy jako gospodarz wydarzenia zaprezentuje nową, czwartą stałą wystawę „... to takie proste!”, obejmującą 26 eksponatów. Kompozycje ekspozycji tworzą układy wykonane z klocków gry komputerowej Tetris. Odwiedzający będą mogli się spełnić jako naukowcy, konstruktorzy i wynalazcy. Wystawa pozwoli m.in. rozwijać pamięć krótkotrwałą,

Na Noc Naukowców ciekawy program przygotowali również naukowcy i studenci z UMK. Z biologami odbędzie się smakowanie przypraw i potraw z dodatkiem trawy cytrynowej, poznamy skrajne roślinne smaki, czyli najśodsze i najostrzejsze. Do krainy światła zabrają nas fizycy, którzy zaprezentują pokazy laserowe, jak rozchodzi się fala w powietrzu czy możliwości wykorzystania energii słonecznej. Jak powstaje szkło i co możemy sami z niego zrobić podpowiedzą nam chemi-

**Piknik popularnonaukowy  
27 września,  
godz. 9.00-15.00**

zdolności manualne, zrozumieć prawo Pascala, poznać zasadę dynamiki Newtona. Jak zamienić energię potencjalną w kinetyczną, jak wygląda świat w okularach wirtualnych, jak zaprojektować pojazd przyszłości – to okazja do wejścia w tajemniczy świat nauki.

cy. – Od dwóch lat w wydarzeniu uczestniczy Wydział Sztuk Pięknych, który odsłoni sekrety sztuki pozłotniczej. Archeolodzy przygotowali niespodziankę związaną z kuchnią średniowieczną – mówi Anna Wierzińska z Centrum Promocji i Informacji UMK, który



Centrum Nowoczesności „Młtn Wiedzy” zaprasza na swój piknik, który odbędzie się 27 września

Fot. Jacek Kościłki

**TORUŃSKA NOC NAUKOWCÓW  
30 września, godz. 18.00-24.00**

Wystawa „... to takie proste”:

18.00-20.00, 20.00-22.00, 22.00-24.00. Obowiązują wejściówki.

dodatkowo organizuje konkurs plastyczny dla uczniów „Co i jak będziemy jeść za 100 lat”. Szczegółowe informacje znajdziemy na FB „Toruńska Noc Naukowców”. Na ewencie pojawi się również bydgoski Uniwersytet

Kazimierza Wielkiego. Zachęci odwiedzających do zmierzenia się z układankami matematycznymi, logicznymi i planszówkami. Dorośli mogą wziąć udział w warsztatach tworzenia mandali. W grze Cashflow zaintereso-

sowani potrenują postępowanie się pieniędzmi i uzyskanie niezależności finansowej.

Hanna Wojtkowska  
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 2016092306G

**Abler**  
z Toruniem od 20 lat!

PODŁOGI  
DRZWI  
BLATY  
PŁYTY MEBLOWE  
AKCESORIA



największy wybór w mieście!  
[www.abler.pl](http://www.abler.pl)

Toruń, ul. Mazowiecka 63/65, tel. 56 611 63 70 (23), e-mail: torun@abler.pl



## PASJE

## ZACZĘŁO SIĘ PRZYPADKIEM, DZIŚ KOSTKA RUBIKA TO JEGO PASJA

UŁOŻENIE PIERWSZEJ ZAJĘŁO MU PRAWIE TRZY TYGODNIE. DZIŚ – PO ROKU TRENOWANIA – ROBI TO W 21 SEKUND. ANTONI KRZYWDZIŃSKI TO 9-LATEK, KTÓRY NIE ROZSTAJE SIĘ Z KOSTKĄ RUBIKA.

Antoni z rozbrajającą szczerością mówi, że kostka Rubika to jego sposób na zabijanie nudy. Odkąd go zafascynowała, każdą wolną chwilę poświęca na jej układanie. A robi to naprawdę szybko. Ale chyba nie tylko na nudę – to go najwyraźniej fascynuje. Pierwsze spotkanie z kostką? – Pojechałem do babci, gdzie był również mój kuzyn. Miał kostkę. Do dzisiaj jest w sumie jedyną osobą, z którą mogę porozmawiać na ten temat. Pokazał mi podstawowe ruchy, ale ich nie zapamiętałem. Kiedy wróciłem do domu, kupiliśmy z mamą kostkę i przez trzy tygodnie próbowałem ją ułożyć. Uczyłem się z internetu – opowiada Antoni, trzecioklasista. Zaczynał od podstawowej metody. Teraz trenuje coraz bardziej zaawansowane permutacje, czyli ilość możliwych kombinacji ułożenia kostek na ściankach, i wiążące się z nimi algorytmy – wzory ruchów. Pół roku temu Antek zaczął ćwiczyć z dwiema ściankami naraz. – Przed pójściem do pierwszej klasy najbardziej bał się matematyki. Teraz ją uwielbia. Zainteresowała

go również informatyka. Sam próbuje dowiedzieć się na jej temat czegoś więcej – dodaje mama Ewa. W specjalnej skrzyni trzyma ponad 30 kostek, jedna dotarła do Torunia aż z Australii. Przeróżnych kształtów i kolorów. Bo wzorcowa kostka Rubika to – kto zna i pamięta – ta 3x3x3, ale są jeszcze 2x2x2, 4x4x4, nawet 17x17x17, square-1, diamond, fisher cube, mirror blocks, skewb, megaminx. No i każdą z nich można ułożyć na wiele sposobów. Prototypowa, czyli 3x3x3, to ponad 43 tryliony różnych kombinacji ułożeń. W 2010 zespół matematyków za pomocą serwerów Google udowodnił, że każde ułożenie można rozwiązać maksymalnie w 20 ruchach, choć zazwyczaj wystarczy ich kilkanaście. Tradycyjną wersję, czyli Rubikową, Antoni układa w 21 sekund. To jego najlepszy czas. Każdy nowo nabyty obiekt do treningu zwykle układa w godzinę. Potem ten czas skraca się do kilkudziesięciu sekund. Po niecałym roku zajmowania się kostką młody torunianin pojechał na mistrzostwa Europy do Pragi. Zamiast kategorii wie-

kowych, uczestnicy są podzieleni na kategorie związane z rodzajem kostek. Antek rywalizował w kostce Rubika, kostce 2x2, skewbie i piramidzie. Startowało ponad 400 osób. W Rubiku był 207, ale w pozostałych kategoriach dostał się do pierwszej czterdziestki. – Podobało mi się dojrzałe podejście Antka do zawodów. Nie liczył na żadne zwycięstwo. Bardzo mu zależało na nowym doświadczeniu, że pozna swoich idoli. Antek jest ambitny i ma bardzo pogodny usposobienie. Nie zniechęca się i nie denerwuje, kiedy coś mu nie wychodzi – dodaje mama Ewa. Kostkę można układać stopami, a także z zamkniętymi oczami. – To trudne, ponieważ najpierw trzeba zapamiętać ułożenie sześciątów na wszystkich ściankach, a potem ułożyć prawidłowo bez patrzenia. Zwykle zapamiętywanie trwa dłużej niż samo układanie – mówi młody speedcuber. Torunianin też będzie ćwiczył. Antek uczestniczył niedawno w warsztatach w gdyńskim Centrum Nauki „Eksperyment”. Uświadomił mu one, ale przede wszystkim



Antoni Krzywdziński ma nie tylko pasję, ale i ogromny talent

Fot. Jacek Kościński

rodzicom, że warto zająć się tym hobby bardziej profesjonalnie, np. w klubie speedcubingu w Trójmieście, po to, żeby syn mógł przebywać wśród podobnych do niego pasjonatów i nauczyć się więcej. Przed nim jeszcze praca nad doskonaleniem techniki, która i tak w jego wieku jest imponująca, co skróci czas układania kostki. W naszym mieście niestety takich możliwości klubowych nie ma. Póki co na początku października wy-

startuje w zawodach w Gdańsku – GLS Cup V. Potem w kolejnych – w stolicy. Kostki towarzyszą Antkowi gdziekolwiek idzie czy jedzie. Zabiera je do szkoły, na rower, na lody, kładzie wieczorem pod poduszkę. – Bo kiedy nie mogę zasnąć, to sobie układam – rozbiera uśmiechem 9-latek. Nie tylko kostką żyje. Jako przedszkolak zaczął trenować aikido. Sam sobie to wymyślił. Trenuje piąty rok. Zimą szusuje na snowboardzie. Latem

jeździ na rowerze, pływa. W dwujęzycznej szkole należy do zespołu muzycznego, w którym gra na dzwonkach chromatycznych. Chce zapisać się do kółka informatycznego, bo informatyka to jego nowy konik. Do wszystkiego garnie się sam, bez nacisków rodziców. Może to właśnie sposób na rozwijanie pasji...

Hanna Wojtkowska  
redakcja@toronto-magazyn.pl



Fot. Andrzej Romański

**Anna Ilnicka z Wydziału Chemii UMK otrzymała nagrodę im. prof. dr hab. Henryka Struszczyka. Wyróżnienie w konkursie ogłoszonym przez Polskie Towarzystwo Chitynowe przy-**

**znano za oryginalne osiągnięcia autorskie w badaniach w dziedzinie chityny i jej pochodnych.**

Nagroda wręczona została podczas konferencji „Nowe

aspekty w chemii i zastosowaniu chityny i jej pochodnych”, która odbyła się w dniach 14-16 września 2016 r. w Malborku.

Ocenie podlegał dorobek Anny Ilnickiej obejmujący cykl prac (z ostatnich cze-

rech lat) nad wykorzystaniem chityny i chitozanu do otrzymywania wysokoazotowych materiałów węglowych. Uwzględniono również osiągnięcia naukowe, na które składają się m.in. publikacje w czasopiśmie z listy fila-

delfijskiej, uzyskany patent i zgłoszenia patentowe, nagrody i medale przyznane na targach innowacji i wynalazczości, a także statuetka Ambasadora Innowacji 2015 przyznana przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz szereg rozdziałów w monografiach.

Mgr Anna Ilnicka prace prowadzi pod opieką dr hab. Jerzego Łukaszczyka, prof. UMK z Wydziału Chemii. Ba-

dania obejmują przetwórstwo naturalnych polimerów chityny i chitozanu do materiałów węglowych charakteryzujących się odpowiednimi dla zastosowań elektrochemicznych parametrami strukturalnymi i powierzchniowymi, w szczególności wyróżniających się wysoką zawartością azotu.

Redakcja  
redakcja@toronto-magazyn.pl

**JEJ PASJĄ  
JEST NAUKA.  
CHITYNOWA  
NAGRODA DLA  
ANNY ILNICKIEJ**



# TALENT PLASTYCZNY SPRAWDZA SIĘ W NAWIGACJI

**Od dzieciństwa pod chmurami. Zaprzyjaźniona z wieloma statkami powietrznymi. Latanie motolotnią to jej hobby. Dominika Jurkiewicz, członkini Grupy Falco, spełnia się w nawigacji od 9 lat.**

Zawodowo pasjonuje ją projektowanie – biżuterii, odzieży, wnętrza. Hobbystycznie od lat zajmuje się nawigacją lotniczą, biorąc udział w mistrzostwach mikrolotowych. Zamiłowanie do latania jest rodzinne. Zaczęło się od taty Dominiki – Krzysztofa, który w latach 70. swoje podniebne podróże rozpoczął od szybowców, później pojawiły się motolotnie. Brat Dominiki Przemysław od 1998 r. wspierał ojca jako nawigator. Od 9 lat rodzeństwo lata w tandemie na motolotniach (klasa WL2): Przemek sprawdza się w roli pilota, Dominika świetnie radzi sobie z nawigacją. Mają za sobą dziewięć wspólnych startów w mistrzostwach Polski, które do tej pory kończyli jako najlepszy team w kadrze. W zawodach międzynarodowych również zawsze „wylatali” miejsce na podium. W tym roku w Anglii w trakcie Mikrolotowych Mistrzostw Świata zdobyli srebro drużynowo i brąz indywidualnie.

## Kobiety z talentem plastycznym

Kobiety na pokładzie motolotni to rzadkość? Otóż nie. – Panie są bardzo często brane jako załogantki. Ich atutem jest między innymi niewielka waga, co ma duży wpływ na lot. Lekkość sprzętu i załogi ma spore znaczenie podczas zawodów. Zdaniem mojego taty, i muszę się z nim zgodzić, kobiety, które cechuje zmysł plastyczny, mają zwykle dobrą orientację w terenie i zdolność wyszukiwania szczegółów na trasie lotu, są po prostu dobrymi obserwatorami, a na tym opiera się większa część konkurencji. Aktualnie w Mikrolotowej Kadrze Narodowej mamy trzy nawigatorki – mówi Dominika, absolwentka konserwatorstwa na Wydziale Sztuk Pięknych UMK oraz Politechnice

Szkoły Projektowania i Konfekcjonowania Odzieży, gdzie dodatkowo jest obecnie również nauczycielem.

## Nawigator szuka obiektów

Dominika wraz z bratem startują we wszystkich konkurencjach rozgrywanych w trakcie tygodnia zawodów: nawigacyjnych, ekonomicznych oraz precyzyjnych. W pierwszych z nich trzeba lecieć po wyrysowanej na mapie trasie, prowadzić nawigację i utrzymywać stałą prędkość względem ziemi, wykorzystując do tego mapę z obliczeniami, zegarek i busołą. Dodatkowo wzdłuż trasy szuka się sfotografowanych wcześniej przez organizatora obiektów i wyłożonych płóciennych znaczków. Precyzja lotu i liczba znalezionych obiektów decyduje o punktacji. Na pokładzie znajduje się rejestrator lotu, który co sekundę zapisuje pozycję i prędkość motolotni, co jest podstawą do liczenia wyników. Lot taki trwa zwykle około dwóch godzin, pokonuje się średnio ok. 150 km. Trzeba odnaleźć od 8 do 16 punktów. – Mapę trasy dostajemy około 30-45 minut

przed startem. W tym czasie mój brat wykonuje obliczenia dotyczące trasy. Musimy zadeklarować czas, w którym uda nam się pokonać odległość między jednym punktem zwrotnym na mapie a kolejnym. Ja natomiast szukam obiektów, które musimy odnaleźć w trakcie lotu. To zdjęcia oraz wykładane na ziemi litery z płótna wielkości kilku metrów. Liczy się spostrzegawczość – wyjaśnia Dominika. Zdjęcia dotyczą różnorodnych obiektów, mniej

lub bardziej charakterystycznych. To na przykład różnego typu budynki, zagrody (czasem wśród kilkudziesięciu trzeba odnaleźć tę konkretną uwiecznioną na fotografii), ranty pola, drzewa, układy dróg, rzek oraz kanałów itp. – Niekiedy miejsca uwiecznione na zdjęciu okazują się nieaktualne. Zdarzyło mi się już szukać na przykład bagna w polu, które – niestety – zostało zaorane. Jego istnienie zdradziła nietypowa kępa zieleni w pobliżu, choć i tak nieufnie za-

znaczyliśmy zdjęcie, bo z góry wszystko wygląda podobnie. Trzeba być naprawdę czujnym – dodaje nawigatorka. Zdarza się, że w konkurencji nawigacyjnej nawet w trakcie lotu wykonuje się obliczenia, wyrysowuje trasę na mapie. Nie jest to łatwe, ponieważ czynnościom tym towarzyszą turbulencje, wiatr, częstokroć nawigator przejmuje stery. Natomiast w innym typie konkurencji – lądowaniu precyzyjnym, po wyłączeniu silnika na wysokości 300 m nad ziemią, po wykonaniu kręgu proceduralnego, trzeba wylądować w wyznaczonym taśmą „boksie”, w czasie ok. dwóch-trzech minut. Dominika przez wiele lat, zanim sama zaczęła startować w zawodach, asystowała team leaderowi podczas mistrzostw świata i Europy. Od 2008 r. sama przejęła tę funkcję i teraz ona prowadzi drużynę w trakcie zawodów. Czuwa nad tym, żeby polska ekipa posiadała wszelkie informacje i poleciała jak najlepiej. Nawigowanie to po pierwsze kwestia talentu, po drugie – doświadczenia. Trzeba umieć odczytywać mapę i przekładać ją na rzeczywistość, mieć zawsze jakiś punkt odniesienia i orien-

tacji w terenie. Latanie dla Dominiki to adrenalina i ogromna przyjemność. To rzeczywistość obserwowana i doświadczana z zupełnie innej perspektywy. Obecnie szkoli się jako pilot samolotowy i choć nie chce zapeszyć, w przyszłości bardzo chciałaby spróbować swoich sił również jako pilot w innej klasie niż motolotniowa.

Miłość do latania, powietrza, braku namacalnych granic, ma odzwierciedlenie w designerskich zamiłowaniach Dominiki. W projektach ubrań i biżuterii dominuje dbałość o detal, zwiewność, eteryczność, ale również zamiłowanie do materiałów naturalnych. Ona sama nie chce się ograniczać do wyboru tylko jednej spośród swoich pasji. Wyobraźni, inspiracji, możliwościom kreowania – nie stawia żadnych sztucznych ograniczeń, podobnie jak nie mają ich wrażenia z podniebnych przelotów.

Hanna Wojtkowska  
redakcja@toronto-magazyn.pl



**Dominika z bratem Przemkiem  
od 9 lat są mistrzami Polski.  
Fot. Nadeśtane**



Fot. Nadeśtane



# TWORZĄC APLIKACJE I GRY KOMPUTEROWE, OGRANICZA NAS WYŁĄCZNIE WYOBRAŹNIA

**Dla Joanny Hajczewskiej i Leszka Króla pasja do gier komputerowych przerodziła się w pracę zawodową. Interesują ich współczesne możliwości technologiczne w branży IT. W ubiegłym roku zrealizowali ponad 50 aplikacji.**

Z komputerami mieli do czynienia już od dzieciństwa. Ojcowie Joanny i Leszka zajmowali się informatyką i to od nich czerpali swoje pierwsze inspiracje. W wieku 10 lat Leszek stworzył swoją pierwszą grę komputerową. Wytrwałość i ciężka praca zaowocowała szybkim rozwojem kariery, bo już jako 15-latek pracował w jednej z warszawskich firm jako programista gier. Podczas studiów informatycznych w Olsztynie otworzył koło naukowe „Akademia Gier”, które propagowało tworzenie gier komputerowych w regionie Warmii i Mazur. Na jednym z takich spotkań pojawiła się właśnie Joanna, która również chciała wejść do branży gier wideo.

Obecnie Joanna i Leszek wspólnie rozwijają kilka technologicznych startupów w Toruniu zajmujących się m.in. tworzeniem aplikacji mobilnych, gier komputerowych, stron internetowych, dedykowanych rozwiązań dla biznesu oraz doradztwem IT. W ubiegłym roku dla swoich klientów zrealizowali ponad 50 aplikacji – od gier komputerowych po aplikacje biznesowe. Współpracowali z międzynarodowymi klientami, m.in. siecią

McDonald's, Treflem, firmą Mattel, Coca-cola, ale również rodzimą Jutrzenką czy Bakomą. Niedawno otworzyli odział jednej ze swoich firm w Kuwejcie. – Bogate kraje arabskie są bardzo zainteresowane technologiami wirtualnej oraz rozszerzonej rzeczywistości, w której jeden z naszych startupów się specjalizuje – wyjaśnia Leszek. Obecnie skupiają się nad rozwojem startupu Mobile Fun Play, który będzie dostarczał serię aplikacji dedykowanych branży reklamowej, wykorzystując czujnik ruchu Microsoft Kinect. To połączenie kamer i promienników podczerwieni, które zostało stworzone z myślą o konsolach gier Microsoftu. Sensor drugiej generacji umożliwia bardzo dokładne skanowanie sylwetki człowieka, którą możemy wykorzystywać w grach i zabawach na dużych ekranach typu LED. Jedną z aplikacji, jaką tworzy zespół, jest skierowana do rynku odzieżowego. Przychodząc do sklepu czy galerii handlowej, można skorzystać ze specjalnego ekranu zainstalowanego w pomieszczeniu, który posłuży nam jako wirtualna przebieralnia. Czujnik, skanując nasz wizerunek, dopasuje wirtualne

ubranie do naszego ciała czy też poinformuje o aktualnych promocjach w sklepie.

Toruńscy twórcy mają na swoim koncie wiele innowacyjnych projektów. Stworzyli m.in. grę mobilną Kitty Champion dedykowaną kotom. Zadanie polega na łapaniu pojawiających się na ekranie zabawek, za które zwierzaki otrzymują punkty. W swoim portfolio mają również klasycznego pasjansa zawierającego wiele ułatwień i trybów gry, dzięki nim cieszą się on bardzo wysoką liczbą pobrań w Irlandii, Wielkiej Brytanii czy USA. – Tworzone przez nas start-upy znacząco wyróżniają się na tle innych firm technologicznych działających na polskim rynku. Tworząc produkt, staramy się być kreatywni, wykorzystując nowe technologie, czyli wirtualną rzeczywistość, rozszerzoną rzeczywistość, skanowanie obrazu czy sensory Kinect – mówi Leszek Król. Aktualnie jedna z firm Asi i Leszka – Uniwersytet Gier współpracuje przy produkcji gry na wzór popularnych Pokemonów. Jednak zamiast miłych stworów, gracze będą ścigać zombie. W szufladzie czeka na ujście światła dzien-



Joanna i Leszek - pasjonaci gier komputerowych

Fot. Jacek Kościłcki

nego aplikacja skierowana do najmłodszych odbiorców, w której naukę za pomocą quizów łączy się z zabawą. Czy w informatycznym zabieganiu znajdują czas na jakikolwiek odpoczynek? Jeśli mają wolną chwilę, wykorzystują ją na grę w golfa i loty szybowcem. Asia trenuje również łyżnictwo oraz karate.

Torunianie poszukują obecnie utalentowanych rąk, a właściwie mózgów do pracy. Osoby zainteresowane tworzeniem gier pilnie poszukiwane! Zamiast tradycyjnej rozmowy kwalifikacyjnej, na kandydatów czeka specjalnie przygotowany quiz – UG Challenge, który sprawdzi ich wiedzę z zakresu tworzenia gier komputerowych

w wybranej przez nich dziedzinie. Kto uzyska wynik ponad 90 procent, może być pewien, że otrzyma pracę.

Hanna Wojtkowska  
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 2016092307G

## ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA RZEMIOSŁA I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

przy ZDZ w Toruniu

ogłasza dodatkowy nabór w roku szkolnym 2016/2017.

Oferujemy naukę w 3-letniej Zasadniczej Szkole Zawodowej.  
W szkole można zdobyć zawód zapewniający dobry start w dorosłe życie.

Podejmując naukę w naszej szkole, możesz kształcić się w dowolnym zawodzie, np:

- piekarz, cukiernik, kucharz;
- ślusarz, operator obrabiarek skrawających;
- sprzedawca, fryzjer, krawiec;
- elektromechanik pojazdów samochodowych, mechanik pojazdów samochodowych, elektromechanik;
- elektryk, blacharz samochodowy;
- monter sieci, instalacji i urządzeń sanitarnych;
- monter zabudowy i robót wykończeniowych, murarz-tylnik.

Nauka zawodu to połączenie zajęć praktycznych w zakładach pracy i kształcenia teoretycznego w szkole a także możliwość zdobycia dodatkowych uprawnień i kwalifikacji m.in. w zakresie:

- spawanie wszystkimi metodami;
- obsługa wózków jezdniowych i sprzętu UDT;
- uprawnienia elektroenergetycznych w I, II, III grupie;
- obsługa koparkoładarek i montażu rusztowań budowlanych;
- i innych na wielu dodatkowych kursach i szkoleniach.

Szkola zapewnia:

- bardzo dobre warunki nauki;
- bezpłatne podręczniki;
- wykwalifikowaną i doświadczoną kadre;
- opiekę psychologa i socjoterapeuty;
- nowoczesną pracownię informatyczną.

Szczegółowe informacje uzyskasz w Sekretariacie szkoły:  
**87-100 Toruń, ul. Żółkiewskiego 37/41**  
tel.: 56 659 85 25 wew. 129  
Zapraszamy do odwiedzenia naszej placówki!  
[www.szkola.zdz.torun.pl](http://www.szkola.zdz.torun.pl)

REKLAMA

TRN 2016092308G

**ŚWIETNA ZABAWA, DOBRA KONDYCJA,  
ZGUBIENIE ZBĘDNYCH KILOGRAMÓW**

# Logafit

Centrum zdrowia i fitnessu

## AQUA FITNESS

to jedna z najbardziej bezpiecznych i wszechstronnych form aktywności fizycznej. Specjalistyczny sprzęt umożliwi udział w zajęciach osobom nie umiejącym pływać, a specjalnie dobrana muzyka zapewni utrzymanie odpowiedniej intensywności zajęć.

**MIEJSCE PROWADZENIA ZAJĘĆ:**  
UCS UMK, Hotel Copernicus, Zespół Szkół nr 8

**Centrum Zdrowia i Fitnessu Logafit**  
tel.: 603 257 706 | e-mail: [biuro@logafit.pl](mailto:biuro@logafit.pl)  
[facebook.com/logafit](https://facebook.com/logafit)



# EUROPEJSKI DZIEŃ JĘZYKÓW

## CHCESZ NAUCZYĆ SIĘ JĘZYKA OBCEGO – WYBIERZ METODĘ DLA SIEBIE

NIE MA CUDOWNYCH SPOSOBÓW NA DOSKONAŁE OPANOWANIE JĘZYKA OBCEGO. JEST WIELE METOD NAUCZANIA. KTÓRĄ WYBRAĆ DLA SIEBIE?

Na to, jak szybko nauczymy się danego języka, wpływa wiele czynników. Silna determinacja to podstawa. Dużo samodzielnej pracy, częsty kontakt z językiem, różnorodność wykonywanych ćwiczeń, odwaga mówienia mimo świadomości, że popełniamy błędy. Czy musimy posługiwać się językiem perfekcyjnie? Otóż nie. Najważniejsze, żeby zacząć mówić. Zwykle przełamanie bariery strachu przed komunikowaniem się to punkt zwrotny w uczeniu się języka.

Szkoły językowe proponują nam rozmaite metody nauczania: Callana, Berlitz, SITA, Total Immersion, holistyczną, SuperMemo... Wciąż pojawiają się nowe, dlatego każdy uwzględniając swoje predyspozycje językowe, może odnaleźć się w jednej z nich. Wiele szkół na plan pierwszy stawia obecnie na komunikację, choć osiąga ten cel innymi drogami. Toruńska Akademia Nauki od 12 lat stawia na metodę bezpośredniej komunikacji. Praca z lektorem odbywa się w formie dyskusji na dany temat, pytań i odpowiedzi, dlatego podczas zajęć każdy student jest zaangażowany w mówienie i czynnie w nich uczestniczy.

– Dodatkowo słuchacze korzystają z aplikacji mobilnej Talkman, z której można korzystać również bez dostępu do internetu. Dzięki niej między innymi wykonują szeroką gamę ćwiczeń językowych, odsłuchują wymowę. Poza tym w danej grupie zmieniają się lektorzy – dzięki temu uczą się słuchając różnych melodii języka, odmiennych akcentów, wymowy – wyjaśnia dyrektor Akademii Joanna Wasieczko. Konwersację, gramatykę, czytanie, pisanie – w Speak Up kursanci mogą wybrać, którą umiejętność językową chcą doskonalić. Oczywiście mogą wszystkie cztery, co zresztą jest najbardziej zalecane. Zajęcia to nie tylko praca z lektorem na spotkaniach, ale również indywidualna w ramach lekcji multimedialnych online. Jeśli ktoś nie jest w stanie uczestniczyć w zajęciach, przychodząc do szkoły, bez problemu może brać w nich udział za pośrednictwem internetu. Dwa razy w miesiącu kursanci w ramach klubu dyskusyjnego w Cafe pARTer przy kawie lub herbacie doskonalą swoje umiejętności językowe, prowadząc dyskusje na ciekawe tematy, a po projekcjach filmów wymieniają się wrażeniami. Podobnie jak w Akademii Nauki zajęcia, których

grafik jest bardzo elastyczny, prowadzą różni lektorzy. Nauczyć się angielskiego za pomocą kilkunastu struktur? Niemożliwe?! A jednak. Innowacyjną metodę opowania języka opracował torunianin Tomasz Kreft, doktor fizyki z amerykańskiej uczelni Tulane. Uczniowie posługują się specjalnie dobranymi strukturami, których jest około 20, ale ich liczbę można tak naprawdę zredukować do 10-12. Jest ich niewiele, ale zostały bardzo dobrze przemyślane przez ich autora. Nikt nie zamięcza kursantów gramatycznym nazewnictwem. Bazą, na której tworzy się wypowiedzi, są czasowniki. – Od wielu lat zastanawiałem się, jak usprawnić naukę angielskiego. Sam przez kilka lat przebywałem w Stanach i musiałem posługiwać się tym językiem. Struktury, które proponuję uczącym się, są jak klocki, z których można budować różne wypowiedzi. Bardzo często porównuję angielski do języka polskiego, szukam analogii. Moja metoda jest analityczna i bardzo logiczna, skupia się na tym, co naprawdę ważne, a u studentów postępy są zaskakujące – mówi



W Pigmalionie stawia się na konwersację. Na zdjęciu lektorka Monika Taczowska Fot. Jacek Kościłki

twórca Szkoły J. Angielskiego Metodą Dr. Krefta. „Optymalizuj energię – maksymalizuj efekt” – to dewiza pana Tomasza. Uczniowie nie korzystają z podręczników. Notatki wykonuje lektor, dzięki temu podczas zajęć nic nie rozprasza studentów. Zawiera w nich najbardziej przydatne słowa, czyli takie, którymi kursant najczęściej posługuje się również w języku polskim, oraz nowe

struktury pojawiające się na zajęciach. Cozymową? Nanią również kładziony jest nacisk. I bynajmniej nie chodzi o mówienie z brytyjskim czy amerykańskim akcentem. – Zależy nam na tym, żeby nauczyć się mówić z akcentem europejskim – żeby z jednej strony każdy mógł nas zrozumieć, a z drugiej nie do końca mógł zgadnąć, z jakiego kraju pochodzimy. Zaakceptujmy również to, że popełniamy błędy.

Dążenie do perfekcji będzie nas blokowało w sytuacjach komunikacyjnych – dodaje Tomasz Kreft. Dodatkowo warsztaty z native speakerem i innymi lektorami, podczas których spotykają się słuchacze z różnych grup, to także krok ku przełamywaniu barier w mówieniu.

Hanna Wojtkowska  
redakcja@toronto-magazyn.pl

TRN 2016092309T

REKLAMA

## ELASTYCZNY GRAFIK I LEKCJE MULTIMEDIALNE – ANGIELSKI W SPEAK UP

**WAŻNE, ŻEBY SŁUCHACZ CZUŁ SIĘ W SZKOLE JĘZYKOWEJ JAK NAJBARDZIEJ KOMFORTOWO. JEŚLI ZALEŻY NAM NA SZYBKICH POSTĘPACH I WYJĄTKOWEJ ELASTYCZNOŚCI ZAJĘĆ – SPEAK UP ENGLISH SCHOOL BĘDZIE DOBRYM WYBOREM. ROZMAWIAMY Z DYREKTOR TORUŃSKIEJ PLACÓWKI MARTYNĄ POŚLAD.**

**Czym szkoła Speak Up wyróżnia się spośród innych szkół językowych?**

- To przede wszystkim elastyczny grafik zajęć z lektorem. Kursant sam wybiera, na jakie zajęcia chce przyjść i o której godzinie, oczywiście w ramach swojego poziomu. Dlatego też trafia do różnych lektorów i może poznawać słuchaczy z innych grup. To dobre rozwiązanie dla osób, które m.in. pracują w trybie zmianowym. W ramach każdego poziomu nauczania słuchacz wybiera zajęcia, na które chce uczęszczać, czyli konwersację, gramatykę, czytanie, pisanie. Metodocy zalecają, żeby słuchacze rozwijali się językowo we wszystkich wymienionych kierunkach, ale jeśli ktoś chce doskonalić język tylko w ramach konwersacji czy też potrzebuje więcej gramatyki, to ma taką możliwość. Kolejnym naszym ważnym wyróżnikiem są zajęcia e-learningowe – multimedialne. To interaktywna praca z podręcznikiem. Każdy słuchacz może ją wykonać w domu lub w specjalnych kabinach w jednej z sal naszej szkoły. Lekcje multimedialne to zestaw różnorodnych ćwiczeń nawiązujących do danego rozdziału książki, wraz z interaktywnym lektorem i możliwością nagrywania swojego głosu. W trakcie lekcji przenosimy się w obszar codziennych sytuacji, np. do hotelu, restauracji, na lotnisko. Oczywiście im wyższy poziom języka, tym trudniejsza tematyka. To taka symulacja pobytu za granicą.

**Co jeszcze jest ciekawą ofertą dla słuchaczy?**

- Wartością dodaną do kursów są kluby dyskusyjne – angielski w praktyce. To wyjścia do Cafe pARTer w CSW. Zajęcia mają formę rozmowy na dany temat lub dyskusji o filmie, który kursanci zobaczą na miejscu.

**Na jakich poziomach odbywają się kursy i jaki jest wiek kursantów?**

- Wyróżniamy 15 poziomów – od A1 do C1+. Mamy studentkę, która z poziomu A2 doszła do średnio zaawansowanego B2 w ciągu 14 miesięcy, a nie jak przewiduje-



my – 21. Postępy w dużej mierze zależą od systematyczności i motywacji uczących się. Kurs ogólny dostępny jest dla wszystkich chętnych od 16. roku życia wwyż. Podobnie jak zajęcia multimedialne, możliwe do realizacji online. Zapraszamy również na angielski biznesowy – startujemy od poziomu A2, oraz 3,5-miesięczne kursy przygotowujące do egzaminów międzynarodowych FCE oraz CAE.

**Nowości w rozpoczętym roku szkolnym?**

- Ruszamy z kursami dla gimnazjalistów oraz uczniów szkół średnich, również dla przygotowujących się do matury. Wśród naszej kadry mamy kierowniczkę dydaktyczną Małgorzatę Karpińską, która jest egzaminatorem maturalnym. Proponujemy stałe grupy z jednym lektorem, co w przypadku młodzieży pozwala na większą kontrolę postępów i lepsze przygotowanie do egzaminów.



Toruń, ul. Prosta 19  
tel. 56 661 23 83, 695 216 321

teens.speak-up.pl



/klub.speakup



/speakup\_poland



/speakup\_poland



# ANGIELSKI TO NIE WSZYSTKO. JAKI JĘZYK KOLEJNY?

**ANGIELSKI TO DZIŚ PODSTAWA. ALE CZEGO UCZYĆ SIĘ, GDY TEN MAMY JUŻ OPANOWANY? CHIŃSKI, HISZPAŃSKI CZY FRANCUSKI – OKAZUJE SIĘ, ŻE ALTERNATYW NA TORUŃSKIM RYNKU NIE BRAKUJE. NIE BRAKUJE TEŻ CHĘTNYCH, KTÓRZY JĘZYKOWE WYZWANIA PODEJMUJĄ.**

Angielski to obecnie język, który zdecydowanie dominuje w ofercie szkół językowych. Stopniowo, coraz większą popularnością cieszy się jednak wybieranie języków związanych z kulturą orientalną. - Nadal największym zainteresowaniem cieszy się język angielski i to nie ulega wątpliwości, prowadzimy jednak także kursy mniej standardowe, tj. chiński, francuski, czy hiszpański – opowiada Weronika Benz, spec. ds. marketingu i obsługi klienta w Akademii Języków Obcych Logos. - Z reguły są to zajęcia indywidualne, dostosowane do potrzeb zainteresowanych.

## Atut na rynku pracy

- Na pewno osoby, które interesują się mniej popularnymi językami są to osoby, które mają sprecyzowany cel – przekonuje Weronika Benz. - Są one nastawione często stricte na kontakty biznesowe, raczej mało kto decyduje się na naukę, np. chińskiego tak po prostu, dana osoba ma związany z

tym konkretny cel – dodaje. Kursy językowe regularnie organizuje także Uniwersytet Mikołaja Kopernika, w ramach jednego z nich studenci mieli okazję nauczyć się kilku zwrotów w języku indonezyjskim. - Znajomość indonezyjskiego sprawia, że można wyróżnić się na rynku pracy, jest to bezwzględnie duży atut, był to główny powód dla którego podjąłem to wyzwanie – wspomina Arkadiusz Jodłowski, student prawa. - Ponadto od zawsze byłam ciekawą świata i innych kultur, dlatego też postanowiłem spróbować rozwinąć się w tym nietypowym lingwistycznie kierunku. Zwroty w języku indonezyjskim pamiętam niestety już tylko częściowo, muszę przyznać, że język niepraktykowany łatwo wypada z głowy – dodaje. Edukacja w kierunku językowym ma swoich zwolenników nie tylko na poziomie kilkutygodniowych kursów. Sporym zainteresowaniem cieszy się także podjęcie studiów w tym zakresie. - Niewątpliwą zaletą studiowania języków mniej popularnych, tj. włoski lub hiszpański,

jest fakt, iż absolwenci tych kierunków mogą liczyć w przyszłości na duże zainteresowanie na rynku pracy – zauważa Wiktoria Karska, studentka lingwistyki stosowanej język włoski z językiem hiszpańskim, na UMK. - Obecnie osoby posługujące się biegle tymi językami mogą znaleźć zatrudnienie nie tylko w szkolnictwie czy też w branży tłumaczeniowej, ale z łatwością odnajdą się także w turystyce, czy też branży informatycznej – dodaje.

## Alternatywa dla poszukiwaczy wyzwań

- Każdy z nas ma inne motywacje do nauki języka, często są to podróże, krótko lub długotrwałe wyjazdy – wylicza Artur Ruciński, dyrektor EmpikSchool. - Znajomość języka angielskiego jest obecnie czymś oczywistym, dlatego też młodzi ludzie poszukujący często alternatywy, by wyróżnić się na tle rówieśników. Emilia Kornatowska pochodząca z Torunia już od trzech lat uczy się języka chińskiego. Obecnie mieszka w Chinach, co pozwala jej, by



Angielski? A może indonezyjski? Znajomość mało popularnych języków staje się coraz większym atutem Fot. Jacek Kościński

w praktyce obcować z kulturą wchodu. - Zdecydowałam się na naukę chińskiego, ponieważ według mnie chiński to przyszłość – przekonuje Emilia. - Chiny otworzyły się na świat i rozwijają się w zawrotnym tempie. Poza tym wiele osób z krajów azjatyckich, które

spotykam mówi lepiej po chińsku, niż po angielsku. Dużo łatwiej mi się dogadać po chińsku z osobami z Mongolii, Korei czy Wietnamu. Nie ukrywam, że chiński to także wyzwanie, jest trudnym językiem i całkowicie innym niż język Polski, więc trzeba znaleźć na niego sposob – dodaje. Naukę języka chińskiego w Toruniu oferuje, min. Kolegium Jagiellońskie, gdzie zajęcia prowadzone są przez dwie lektorki pochodzące z Chin: Roxanne Wang oraz Lai Luo.

Olga Taraszk  
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 2016092310G



**BEZPŁATNE SZKOŁY DLA DOROSŁYCH**

**SZKOŁY MEDYCZNE:**

- > TECHNIK MASAŻYSTA
- > OPIEKUN MEDYCZNY

**SZKOŁY POLICEALNE:**

- > FLORYSTA
- > TECHNIK ADMINISTRACJI
- > TECHNIK ARCHIWISTA
- > TECHNIK BHP
- > TECHNIK INFORMATYK
- > TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA
- > TECHNIK RACHUNKOWOŚCI
- > TECHNIK TURYSTYKI WIEJSKIEJ
- > TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH

**ZAOCZNE LO:**

- > DLA ABSOLWENTÓW: podstawówek, gimnazjów, szkół zawodowych

**Informacje i zapisy:**  
Toruń, ul. Rydygiera 12A  
budynek IX LO, I Rubinkowo  
☎ 56 648 45 50  
📍 znajdź nas na Facebooku

rozpoczęcie zajęć  
LUTY I WRZESIEŃ!  
Nabór na wszystkie semestry!



[cosinus.pl](http://cosinus.pl)

**zostań profesjonalistą**  
zdaj maturę i zdobądź zawód w szkołach COSINUS

REKLAMA

TRN 2016092311G



**Toruń**  
**ul. Wielkie Garbary 18**  
**tel. 695 213 557**

ANGIELSKI – KURSY DO FCE, CAE, CPE  
INNE JĘZYKI – MAŁE GRUPY (DO 8 OSÓB)



**Zapraszamy do szkoły!**

[www.empikschool.pl](http://www.empikschool.pl)



# PODRÓŻOWANIE JEST JEJ UCIECZKĄ OD CODZIENNEJ RUTYNY



Podróżuje, studiuje i prowadzi bloga – Martyna Graduszevska, studentka dziennikarstwa na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, postanowiła podzielić się swoimi przemyśleniami na temat turystyki.

**Podróżować chyba każdy lubi. Ale kiedy pojawia się ten moment, że wyjazdy stają się czymś więcej. Pasją, czymś co nadaje rytm naszemu życiu...**

- Moje zamiłowanie do podróży ma głębokie korzenie - zaczęło się w okresie dzieciństwa. Miałam to szczęście, że bardzo często wyjeżdżaliśmy z rodziną w różne, ciekawe miejsca. Wyjazd, który najbardziej utkwił mi w pamięci, to podróż z babcią do Warszawy, kiedy miałam pięć lat. Świat wydawał mi się wtedy wielki, wspaniały i ten zachwyt został we mnie do dziś.

**To pokazuje, że podróże nie muszą być wcale dalekie i egzotyczne. Czyli szukamy dalej. Co w podróżach cię fascynuje?**

- Pewnie zabrzmiałoby to banalnie, ale w podróżach najbardziej fascynuje mnie eksplorowanie nowych miejsc. Przebywanie daleko od miejsca zamieszkania działa na mnie wręcz terapeutycznie, bo pozwala na zdystansowanie się od problemów dnia codziennego. Lubię się sprawdzać w niecodziennych sytuacjach oraz być zdaną tylko na siebie.

**Jak wygląda planowanie przez wyjazdu, czym kierujesz się przy wyborze miejsca?**

- Pierwszy etap zaczyna się w głowie. Najpierw wymyślam miejsce, do którego chcę się udać. Następnie sprawdzam w Internecie możliwości wykonania mojego planu. Korzystam z aplikacji typu TripAdvisor, które często okazują się pomocne w zaplanowaniu podróży czy choćby w znalezieniu noclegu. Dużo czytam na temat miejsca, do którego się wybieram, polegając też na opiniach innych. Jeśli chodzi o wybór konkretnego miejsca, to kieruję się własnymi marzeniami – obecnie w tej sferze znajduje się Islandia.

**Poza babcią i Warszawą... Już tak na własną rękę, wyjazd który zdecydowanie utkwił w pamięci, to..?**

- Najbardziej utkwił mi w pamięci wyjazd do Pragi. Uwielbiam wielkomiejskie życie, które jest bardzo wdzięcznym tematem fotograficznym. Zachwylił mnie artystyczny klimat oraz architektura miasta, miejscami wręcz surrealistyczna. Ponadto miałam szansę skosztować bardzo smacznych potraw typowych dla kuchni czeskiej. Zwiedzałam różne metropolie europejskie – m.in. Berlin, Budapeszt, Wiedeń czy Mediolan – a jednak to stolica Czech skradła moje serce.

**A swoje doświadczenia podróżnicze opisujesz w intereniece.**

- Tak, ale mój blog nie jest strictly podróżniczy, choć parę razy dzieliłam się na jego łamach doświadczeniem związanym z moimi wyprawami. Zajmuję się przede wszystkim obserwowaniem różnych sytuacji społecz-

teresujących zdarzeń – raz są zabawne, a niekiedy wywołują konsternację. Korzystając z okazji, serdecznie zapraszam do odwiedzania mojego bloga: <http://martyna-graduszevska.blogspot.com/>.

**Korzystając z tego, że jest wrzesień, gdzie twoim zdaniem naj-**

dyne weekend, postawiłabym na wyjazd do większego miasta, gdzie można ciekawie spędzić czas bez względu na warunki pogodowe, które są w ostatnim czasie trudne do przewidzenia. Sama wybrałabym się do Poznania lub Wrocławia, bo to moje ulubione miasta w Polsce i szczerze

skiego zgiełku, zachęcam do wypoczynku na Pojezierzu Brodnickim, skąd pochodzę. Brodnicki Park Krajobrazowy to moje miejsce na świecie – jeziora aż 58!), lasy, czyste powietrze i kojąca cisza.

Rozm. Olga Taraszka  
redakcja@toronto-magazyn.pl



Martyna Graduszevska udowadnia, że udana podróż wcale nie musi być daleka

Fot. Nadesłane

nych, starając się przy tym wyciągać z nich wnioski. Dość często jestem świadkiem in-

**piej sprawdzi się weekendowy wypad?**

-Mając do dyspozycji je-

mogę je polecić na tak krótki wyjazd. Osoby, które chciałyby jednak odpocząć od miej-

REKLAMA

TRN 20160923126

KIERMASZ DZIECIĘCY

OD WYPRAWKI  
DO ZABAWKI



30.09. - 01.10.2016

Toruń,  
ul. Dąbrowskiego 6,  
T: 56 664 00 45

WYSOKIE RABATY  
PROMOCJE  
DORADZTWO EKSPERTÓW  
Zapraszamy!

  
**Smykoland**  
SKLEPY DZIECIĘCE



# WYJAZDY WEEKENDOWE ZA MIASTO, NAJLEPSZE JESIENIĄ!

Już po urlopie? Nic nie szkodzi! Jesień to idealny czas na ciekawy weekend. Oferta kusi, można spędzić dwie noce w Polsce, ale i lecieć za granicę. Sprawdzamy, co radzą nam eksperci. Blogerzy i podróżnicy.

Weekend to dobry czas, by zregenerować siły i wypocząć przed nadchodzącym tygodniem. Zarówno wspólnie z rodziną, znajomymi, czy z drugą połówką można zaplanować te dni tak, by spędzić je adekwatnie do swoich oczekiwań. Szczególnie sezon powakacyjny daje możliwość znalezienia korzystnej oferty, z dala od turystycznego zgiełku. -Jesień to jedna z moich ulubionych pór roku, jeśli chodzi o weekendowe wyjazdy – przekonuje Katarzyna Boruta, blogerka. -Eksplodują barwy oraz świeże, chłodne powietrze sprawiają, że z przyjemnością wybieram się



Nie jest to daleko, a wystarczy by oderwać się od pędu życia miejskiego. Dobrą alternatywą jest także wypad rowerowy w okolice Zamku Bierzgowskiego – dodaje. Zarówno drogą kolejową, autobusem, czy samochodem w łatwy sposób można zaplanować ekonomiczny wyjazd. W okolicy Torunia jest wiele miejsc, które zasługują na uwagę turystów. - Jedną z moich ulubionych alternatyw są pobliskie wsie i obrzeża miast. Najchętniej wybieram takie miejsca, gdzie dominują fauna i flora, a nie ludzie. Teraz chętnie pojechałabym nad Zalew Koronowski lub w okolice Borów Tucholskich – przekonuje Kasia – Warto zwrócić uwagę na fakt, że nie trzeba ruszać się daleko, by spędzić miło czas. Krótki wypad do Grudziądza, czy Inowrocławia myślę, że także może dostarczyć pozytywnych wrażeń – zauważa Daniel. W okolicy Torunia dobrą bazę wypadową stanowi Solec Kujawski. Znajduje się tam Jurapark i Park Wodny, gdzie z całą rodziną można spędzić aktywne po południe. -Do Jurapark kupujemy bilety przez Internet, po wcześniejszym zapisaniu się do newslettera, dzięki temu dostajemy 30% rabatu na bilety, w cenie jest zwiedzanie parku, korzystanie z atrakcji mini luna-parku, kino 5d – podsumowuje Daniel. - W województwie kujawsko-pomorskim i wielkopolskim jest też Szlak Piastowski, który również warto wziąć pod uwagę planując okoliczne podróże. Znajduje się tam naprawdę wiele urokliwych miejsc i to wszystko w pobliżu Torunia – opowiada Daniel.

REKLAMA TRN 2016092315G

**Agencja Pracy**  
poszukuje w Toruniu i okolicach pracowników:

- produkcyjnych
- technicznych
- osoby posiadające książeczkę sanitarną
- osoby gotowe do pracy zmianowej

Czekamy na Ciebie!  
GP People Toruń  
ul. Mickiewicza 83a  
torun@gppeople.pl  
pn-pt: 08:00-16:00  
tel. (56) 65 104 70

it works! www.gppeople.pl

wszędzie tam, gdzie w spokoju mogę podziwiać piękno natury. Moimi faworytami są nadmorskie miejscowości położone na takich obszarach, by w pobliżu nie brakowało parków, łąk i lasów- dodaje. -Jako miłośnik podróży, polecam po prostu ruszyć się z domu i gdzieś wyjechać, jest wiele miejsc wartych

uwagi, szczególnie teraz, gdy w sezonie powakacyjnym możemy uniknąć turystycznego przepychu – przekonuje Daniel Frąckiewicz, podróżnik.

### Alternatywy „za grosze”

- Nie trzeba wydać wiele pieniędzy, by móc podróżować.

Każdy jest zupełnie inny i każdy znajdzie coś dla siebie – zapewnia Daniel. - Czasami wystarczy wsiąść na rower lub wybrać się na pieszą wędrowkę. Dla miłośników spacerów lub jazdy rowerem polecam szlak Camino Polaco. Warto przebyć, chociażby drogę z mostu do Wielkiej Nieszawki.

REKLAMA TRN 2016092316G

**bezbolesna DEPIILACJA LASEROWA**

- Gwarantowana najmniejsza ilość zabiegów
- Efekt na całe życie

Palomar **Vectus** LASER

www.beautymedica.pl

**beauty medica**

570 950 950 Toruń ul. Reja 20

REKLAMA TRN 2016092313G

grupaprogres

**SZUKASZ PRACY DORYWCZEJ?**

ZATRUDNIMY:

- PERSONEL HALOWY
- PRACOWNIKÓW KASOWYCH
- PRACOWNIKÓW INWENTARYZACJI
- PRACOWNIKÓW DYSTRYBUCJI

PRZYJDŹ LUB ZADZWOŃ

Grupa Progres - Biuro Toruń  
ul. Panny Marii 13  
tel. (56) 674 58 08 lub 607 184 758  
torun@grupaprogres.pl

### Nie tylko Polska

Szeroką gamę połączeń międzykrajowych oferuje, m.in. PolskiBus. Dzięki temu wszyscy pasjonaci podróży mogą zwiedzić szereg europejskich stolic, tj. Praga, Berlin, czy Wiedeń. - Jeśli ktoś jest pasjonatem podróży to weekendowy wypad za granicę, na pewno ma sens – zauważa Daniel. -Należy jednak wziąć pod uwagę, że tak daleka podróż, niekoniecznie będzie wiązała się z wypoczynkiem.





# FESTWIAL FANÓW FANTASTYKI

3030 UCZESTNIKÓW ODWIEDZIŁO TORUŃSKI FESTIWAL COPERNICON, WYDARZENIE SKIEROWANE DO MIŁOŚNIKÓW GIER, FANTASTYKI, LITERATURY I NAUKI. TEGOROCZNA EDYCJA ODBYŁA SIĘ POD PATRONATEM TORONTO MAGAZYN TORUŃSKI. FOT. JACEK KOŚLICKI





**Wernisaż**

**Wystawa fotografii w muzeum**

Nowa Zelandia to państwo wyspiarskie położone w południowo-zachodniej części Oceanu Spokojnego, 1600 km na południowy wschód od Australii. Obejmuje dwie główne wyspy: Południową i Północną. Ten piękny kraj o urzekającej przyrodzie stał się celem podróży cenionego toruńskiego podróżnika Zdzisława Preisnera. Plonem tej wyprawy jest wystawa prezentująca najciekawsze, najpiękniejsze i wyjątkowe miejsca oraz zjawiska przyrodnicze Nowej Zelandii. Zdzisław Preisner jest toruńskim podróżnikiem, geografem, wydawcą, fotografem, wykładowcą w Wyższej Szkole Bankowej w Toruniu. Odwiedził ponad 120 krajów na wszystkich kontynentach. W czasie podróży, obok fascynacji przyrodą, interesuje się miejscowymi kulturami, historią, architekturą, sztuką, etnografią i obyczajami.



**23.09.2016, godz. 17:00**

Muzeum Podróżników im. Tony'ego Halika.  
Wstęp wolny

**Koncert**

**Gitara i harmonijka w Pameli**

W najbliższy poniedziałek Hard Rock Pubie „Pamela” wystąpią: Cristian Inostroza Band oraz Pat McManus Band. Można powiedzieć, że skład wydarzenia jest festiwalowy. Szczególnie, że zwany profesorem, Pat McManus, dwa lata temu swoim występem uczynił niezapomnianym HRPP Festival 2014. Genialny gitarzysta, grający również na skrzypcach i pełniący rolę wokalisty w swoim zespole, zachwyca perfekcją i energią. Znany jest głównie z grupy Mama's Boys święcącej tryumfy na światowych scenach w latach 1980-1999. W 2009 założył swój zespół Pat McManus Band, z którym ponownie wystąpi na scenie Hard Rock Pubu Pamela. Wieczór otworzy chilijski wirtuoz harmonijki ustnej Cristian Inostroza ze swoim projektem. Uważany za jednego z najważniejszych harmonijkarzy Ameryki Południowej, płynnie porusza się po takich gatunkach jak blues, jazz, swing czy chilijska muzyka ludowa. Uczy w Santiago Blues School. Jest również cenionym muzykiem sesyjnym.

**HRP „Pamela”, ul. Legionów 36**  
**26.09.2016, godz. 19:00**  
**Wstęp wolny.**



**Wernisaż**

**Nowa wystawa w CSW**

W najbliższy piątek zapraszamy do CSW Toruń na otwarcie wystawy „Kości wszystkich ludzi”, dedykowanej pamięci Jacka Kryszkowskiego. Debiutujący na przelocie lat 70. i 80. XX wieku Kryszkowski stał się jedną z kluczowych postaci rodzącego się wówczas w Polsce zjawiska określonego w 1984 roku mianem Kultury Zrzuty. Ten niezależny ruch artystyczny, oparty na samoorganizacji, kolektywizacji i kontestacji, za punkt wyjścia wyznaczył sobie krytykę układu artystycznego, a z czasem stał się sposobem bycia i funkcjonowania, uporczywie wymykającym się wszelkim próbom zdefiniowania. Jednocześnie całkowicie odrzucał jakikolwiek autorytet (społeczny, polityczny, kulturowy, religijny), a zakreślany przez artystów obszar swobody wynikał z przyjęcia nihilistycznej postawy wobec zastanej rzeczywistości.



**23.09.2016, godz. 19:00**  
**Centrum Sztuki Współczesnej**  
**„Znaki Czasu”**  
**Wały. gen. Sikorskiego 13**  
**Wstęp wolny**

**Wystawa**

**Doktor Dżuma, czarna wołga i koszulka Czerkawskiego**

Dlaczego zmarłym malowano kiedyś twarze na czerwono? Od kiedy czarny kot przynosi pecha? Skąd wiadomo, że kobieta w czerwonej sukience ma większe powodzenie u mężczyzn od tej w kreacji innego koloru? Czy „biała broń” jest faktycznie biała? Odpowiedzi na te i dziesiątki innych pytań można znaleźć na najnowszej wystawie pt. w Muzeum Etnograficznym w Toruniu. Jej tematem są związki trzech barw z określonymi zjawiskami kulturowymi. Jest rzeczą oczywistą, że serce jest czerwone, mleko białe, a węgiel czarny. Ale dlaczego miłość kojarzy się z czerwienią, grzech z czernią, a niewinność z bielą? Dlaczego pewne pojęcia abstrakcyjne nasuwają nam na myśl konkretne barwy? Można to sprawdzić na wystawie, gdzie zgromadzono setki przedmiotów ilustrujących te powiązania. Ilustracją powiązań kolorów ze zjawiskami jest bogata ikonografia: zbiór portretów z XVIII i XIX wieku, przykłady malarstwa współczesnego i sztuki ludowej, plakaty, fotografie. Uzupełnieniem są nagrania popularnych utworów muzycznych kojarzących się z konkretnymi tematami i archiwalne filmy.



**Muzeum Etnograficzne,**  
**Wały. Gen. Sikorskiego 19**  
**wystawa czasowa**  
**09.2016-04.2017**  
**Bilety: 3/5 zł**

**Akcja**

**Sztuka dla seniora**

Galeria Wozownia zaprasza wszystkie osoby powyżej 60 roku życia od wzięcia udziału w Weekendzie Seniora. Podczas dwóch dni trwania akcji w Wozowni będzie można bezpłatnie zwiedzać aktualne wystawy: 10. Triennale Małych Form Malarskich – ekspozycja prezentująca ponad sto najlepszych prac nadesłanych na konkurs malarski organizowany przez Wozownię; Magda Węgrzyn: „Blue Mountains Rediscovered” – prezentacja prac młodej artystki sztuk wizualnych, inspirowanych jej pobytem w Australii; Tomasz Tomaszewski: „To, co trwałe” – wystawa fotografii jednego z czołowych polskich autorów zdjęć reportażowych, prezentująca fenomen góralszczyzny. By wziąć udział w akcji wystarczy jedynie okazać w kasie galerii dokument ze zdjęciem potwierdzającym wiek.

W ramach Weekendu Seniora odbędzie się również spacer po wystawach „Małe malarstwo. Duże podróże” (niedziela, 25.09.2016, godz. 12.00, wstęp wolny).



**Weekend seniora w Wozowni**  
**24-25.09, godz. 11.00-18.00**  
**Galeria Sztuki „Wozownia”,**  
**ul. Ducha Św.**  
**Wstęp wolny dla osób 60+**

**Koncert**

**TOS i muzyka filmowa**

Spotkanie z muzyką tworzoną na potrzeby kina to zawsze niezwykle wydarzenie. Dzieła nawiązujące stylistyką do wielkich mistrzów klasyki zawsze są gorąco przyjmowane przez publiczność. Tym razem zachwyca nas motyw z filmów Gwiezdne Wojny, Gladiator, James Bond. Na scenie poza niezrównanym interpretatorem amerykańskiej muzyki filmowej – dyrygentem Maciejem Sztorem, pojawią się także wokaliści – Patrycja Gola oraz Janusz Szrom. Zaproszony do Torunia dyrygent Maciej Sztor kolekcjonuje oryginalne partytury amerykańskich kompozytorów, tworzy i realizuje własne projekty w całej Polsce, może się również poszczycić specjalnym listem z gratulacjami od samego Johna Williama za propagowanie jego muzyki filmowej w Polsce. Wokaliści, którzy pojawią się na scenie to wybitni artyści występujący na scenach całej Polski. Patrycja Gola współpracowała m.in. z Budka Suflera, Varius Manx, Perfect, Edytą Górniak, Ewą Bem, Adamem Sztabą.

**23.09.2016, godz.: 19:00**  
**Sala Koncertowa CKK Jordanki**  
**Bilety: 69/59 zł**



**Recital**

**Już nie zapomnisz mnie Tomasz Stockinger**

Recital Już nie zapomnisz mnie to piękne wspomnienie dwudziestolecia międzywojennego w muzyce i słowie. Wieczór spędzimy w klimacie najpiękniejszych szlagierów polskiego kina przedwojennego, które wykona specjalnie dla toruńskiej publiczności Tomasz Stockinger. Tytuł programu pochodzi od piosenki Już nie zapomnisz mnie, która stanowiła główny motyw muzyczny polskiej komedii Zapomniana melodia z 1938 roku. Koncert poświęcony jest twórcom takim jak Henryk Wars czy Jerzy Jurandot. A jako że wykonawcą jest aktor, oddaje także przez swój recital hołd gwiazdom kina przedwojennego i przypomina Eugeniusza Bodo, Aleksandra Zabczyńskiego, Antoniego Fertnera i innych.



**23.09.2016, godz. 19:00**  
**Dwór Artusa, Sala Wielka**  
**Bilety: 25/30 zł**

**Spotkanie autorskie**

**Filip Springer o Polsce mniejszych miast.**

Autor opowie w Książnicy Kopernikańskiej o swojej najnowszej książce - „Miasto Archipelag. Polska mniejszych miast”. „Miasto Archipelag” to efekt reporterskiego eksperymentu, w który zaangażowane były portale społecznościowe, lokalne media, i duży tytuł prasowy. Springer odwiedził 31 miast; przejechał całą Polskę od Słupska po Krosno i od Suwałk po Wałbrzych, żeby zobaczyć, jak żyje się dziś w miastach, które w 1999 roku utraciły status stolicy województwa. Poznał ich historię, rozmawiał z mieszkańcami. Spotykał przedsiębiorców, artystów, aktywistów i bezrobotnych. Zaglądał do lokalnych warsztatów i kafejek, odwiedzał upadłe fabryki i prężnie rozwijające się firmy, dworce i McDonald'sy. Pytał ludzi o to, z czego są w swoim mieście dumni, co ich cieszy, a co chcieliby zmienić.



**23.09.2016,**  
**godz. 18:00**  
**Książnica Kopernikańska, ul.**  
**Słowackiego 8**  
**Wstęp wolny**



# WIETRZENIE MAGAZYNÓW

Akcja trwa od 22.09  
do 27.09.2016 r.

**499.-**



**Microsoft**  
**MICROSOFT LUMIA 650 LTE**  
Smartfony  
• OLEDowy wyświetlacz z Gorilla Glass 3  
• Pamięć RAM 1 GB  
• Procesor czterordzeniowy 1,3 GHz  
Nr art. 1300741/1300742



**2199.-**



**SAMSUNG**

**SAMSUNG UE49K5600**  
Telewizor 49"  
Nr art. 1308032



Smart TV

**2799.-**



**iRobot**

**I ROBOT ROOMBA 886**  
Robot odkurzający  
• Tygodniowy harmonogram pracy  
• Automatyczny powrót do bazy  
Nr art. 1293157

**4999.-**



**Lenovo**

**LENOVO YOGA 900-13ISK**  
Notebook 13,3"  
• Procesor Intel® Core™ i7-6500U 2.5GHz  
• RAM 8 GB DDR3  
• Dysk 512GB SSD  
• Ekran IPS Quad HD+ (3200x1800)  
• 4 tryby pracy  
Nr art. 1300743/1300744/1300745



Matryca dotykowa Quad HD+

**Inowrocław**  
GALERIA SOLNA,  
ul. Wojska Polskiego 16

**Toruń**  
ATRIUM COPERNICUS,  
ul. Żółkiewskiego 15

**Godziny otwarcia:**  
Pon. - Sob. 9.00 - 21.00  
Niedz. 10.00 - 20.00



Infolinia / Zadzwoń i zamów 799 35 35 35

mediamarkt.pl



# MediaMarkt®

Asortyment w podanych cenach dostępny od 23.09. do 29.09. lub do wyczerpania zapasów. Informacje zawarte w Gazecie nie stanowią oferty w rozumieniu art. 66 § 1 K.C.